

Głośno było ostatnio o najnowszej książce Agnieszki Chylińskiej, noszącej tytuł: ?Giler, trampolina i reszta świata?. Głównie za sprawą faktu, iż autorka w jednym z wywiadów przyznała, że inspiracją były dla niej osobiste doświadczenia związane z własnym dzieckiem. Przyznaję, że nie miałam do tej pory okazji prze-czytać żadnego z tytułów serii, której ta powieść jest częścią, postanowiłam więc szybko nadrobić zaległości. I tu-zaskoczenie! Bardzo mieszane uczucia na początku lektury, przerodziły się w uznanie dla autorki.